

O ROLI WZORCA CZESKIEGO W KSZTAŁTOWANIU SIĘ
POLSKIEGO SŁOWNICTWA PSAŁTERZOWEGO W XV WIEKU

(1992)

Gdy w średniowiecznej Europie tworzyły się nowe języki literackie ludów niegdyś barbarzyńskich, szczególne znaczenie dla owego procesu miały przekłady psalterza – tekstu tłumaczonego zazwyczaj na język „ludowy” (*lingua vulgaris*) jako pierwszy fragment świętej księgi nowej religii, tekstu „arcyważnego”, będącego „dla ówczesnych ludzi najwyższym osiągnięciem poezji, a równocześnie natchnionym dziełem Ducha św.” [Urbańczyk 1979, s. 72]. Przełożony na język miejscowy, psalterz był następnie masowo cytowany i parafrazowany w mowie i piśmie przez kapłanów – w kazaniach, modlitewnikach, poezji religijnej. Zachodziła więc potrzeba kopiowania go: dla przykładu w Czechach zachowało się kilkadziesiąt psalterzy czeskich lub ich fragmentów sporządzonych przed końcem XIV wieku [Kyas 1962, s. 9 i nast.]. Polacy, ubożsi pod tym względem, dysponowali wówczas zapewne dwoma tekstami, z których zachował się tylko nowszy, będący odpisem starszego, mianowicie czternastowieczny fragment Psalterza floriańskiego. Jednak średniowieczny przekład polski przepisywano i później, aż po wiek XVI, póki renesansowy przewrót kulturowy, religijny i językowy nie sprawił, że stare tłumaczenie zarzucono i przystąpiono do prac nad nowymi [Brückner 1902]. Podejmując się przekładu lub chociażby tylko przepisania czy zmian redakcyjnych psalterza, musiał Polak odczuwać wysoką rangę swej pracy i odpowiedzialność wobec Boga, władzy kościelnej i świeckiej. Wszelki

pośpiech, omijanie trudności i lekceważenie szczegółów ustąpić musiały głębokiemu namysłowi i świadomemu szukaniu odpowiednich środków wyrazu. Z tego właśnie względu studia nad przekładem psalterza pokazać mogą w znacznie większym stopniu niż badania innych tekstów, jak formowała się literacka polszczyzna, jakie były sposoby wypracowania języka literackiego i jego odmian stylowych, w tym zwłaszcza sposoby wzbogacania zasobu leksykalnego. Poczynione w toku analizy psalterza uwagi można więc bez większej obawy uogólniać, odnosząc je do procesu formowania się polszczyzny literackiej w ogóle.

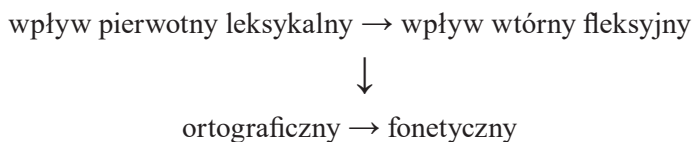
Zarysowuje się wobec tego problem oddziaływania czeszczyzny na nasz język. Zjawisko to jest od dawna znane, znane są też jego przyczyny: spośród dwóch języków bardzo do siebie podobnych, których terytoria graniczyły ze sobą, używanych w tym samym łacińskim kręgu kulturowym, język ludu bliższego centrom kultury, wcześniej schrystianizowanego i wcześniej rozwijającego piśmiennictwo stał się wzorem dla piśmiennictwa i literackiej odmiany języka ludu, który później przyjął chrześcijaństwo i później stworzył teksty pisane [Urbańczyk 1979, s. 70 i nast.].

Z wieku XV zachowały się dwa polskie teksty psalterzowe: druga i trzecia część Psalterza floriańskiego oraz (z końca stulecia) Psalterz puławski [Brückner 1902, s. 270; Taszycki 1950, s. 8]. O wieku XV zaś wiadomo, że był to okres silnego wpływu czeskiego i zarazem w historii polsko-czeskich związków językowych okres przejściowy: nastąpił po epoce, w której wpływ czeski był niewielki, i poprzedził epokę renesansu, epokę wpływu silnego i o trwałych dla polszczyzny skutkach. Tak ujął rzecz Zdzisław Stieber [1974, s. 294–303], podobnie widzieli wiek XV Tadeusz Lehr-Spławiński [1938, s. 91–104], Janusz Siatkowski [1983, s. 97–114; 1984, s. 221–234], Bogusław Dunaj [1977, s. 27–38] i inni. Według Z. Stieberta jest to okres „bohemizmów przelotnych”. Oddziaływanie czeszczyzny nosi wówczas cechy: 1) książkowości, bo był to wpływ piśmiennictwa na piśmiennictwo, a nie czeszczyzny mówionej na mówioną polszczyznę; 2) niesystematyczności, bo poziom i zakres czeskiego oddziaływania jest różny w różnych zabytkach – jedne bohemizmy pojawiają się w jednych, inne w innych zabytkach; obok tekstów mieszanych polsko-czeskich powstają też wolne od bohemizmów; 3) nietrwałości, bo bohemizmy piętnastowieczne nie przetrwały na ogół średniowiecza i odeszły w przeszłość wraz z językiem staropolskim i ze średniowiecznym typem piśmiennictwa [Stieber 1974a, s. 297–299].

O piętnastowiecznej części Psalterza floriańskiego wiadomo już od czasów badań Władysława Nehringa, że zawiera liczne elementy czeskie [Nehring 1883; 1887], natomiast Psalterz puławski takich jaskrawych bohemizmów nie ma. Wpływowi czeskim w słownictwie Fl BC poświęcony został opublikowany ostatnio artykuł, w którym potraktowano rzecz

dość ogólnie, przestając na klasyfikacji wyrazów wykazujących większy lub mniejszy związek z czeską tradycją psalterzową [Cybulski 1990]. Niniejszy artykuł kontynuuje i uzupełnia ową pracę: o ile tam zwróciliśmy uwagę na to, co w słownictwie Fl BC zdradza ślady zależności od obcego wzoru, to obecnie postaramy się odpowiedzieć na pytanie, jak i dlaczego takie właśnie, a nie inne bohemizmy mogły znaleźć się w tekście i jakie w procesie zapożyczania wyrazów mogły działać mechanizmy. Podejmemy też próbę analizy wewnętrznej tego, co w owym artykule stanowiło najliczniejszą i wewnętrznie niezróżnicowaną grupę wyrazów, biorąc za kryterium podziału zrekonstruowaną funkcję niektórych wyrazów w tekście. Ponadto weźmiemy też pod uwagę materiał z Psalterza puławskiego, choć podstawą analizy będzie słownictwo z Fl BC. Dla przykładu wybieramy tu kilka zaledwie zagadnień. Inne przedstawione zostaną w drugim tomie przygotowywanej do druku monografii językowej Fl BC.

Zagadnienie bohemizmów leksykalnych jest istotne z tego głównie względu, że, jak stwierdzono w pierwszej części monografii, elementy czeskie w ortografii, fonetyce i fleksji są pochodną o wiele silniejszego i pierwotniejszego wpływu leksykalnego [Cybulski 1988, s. 405 i nast.]:



Wynikałoby z tego, że pisarzom polskim nie zbywało na polskich sposobach zapisu, napotykali jednak trudności, gdy mieli oddać wyraz obcy odpowiednim wyrazem polskim – po prostu brakowało im słów. Stąd nie ma żadnych przykładów fonetycznej bohemizacji wyrazów polskich i prawie żadnych przykładów bohemizacji ortograficznej, są natomiast wyraźne przykłady fonetycznej i ortograficznej polonizacji bohemizmów leksykalnych [Cybulski 1988, s. 407, 411].

Po dokładniejszej analizie tekstu okazało się, że jest to ujęcie słuszne w odniesieniu do relacji między leksyką a ortografią i fonetyką Fl BC, jednak relacja między leksyką a fleksją wygląda nieco inaczej i w tym zakresie wnosimy teraz drobną poprawkę. Zależność jest tu mianowicie obustronna, choć kierunek odwrotny (od fleksji do leksyki) zaznacza się nadal dość słabo. Obok częstszych wypadków, gdy użycie wyrazu czeskiego pociągało za sobą zastosowanie również czeskiej końcówki, zdarzały się też wypadki odmienne, polegające na tym, że przepisywano po prostu odpowiedni wyraz czeski dlatego, że obca forma fleksyjna sprawiała tłumaczowi trudności ze zrozumieniem tekstu. W wypadkach takich pojawia się obok polskiego i czeskiego trzeci jeszcze element, a mianowicie

łaciński: to właśnie trudności z oddaniem gramatycznych niuansów łaciny skłaniały Polaka do posługiwania się tekstem czeskim jako pomocniczym. Znajduje w ten sposób egemplifikację znana dzięki Z. Stieberowi teza o roli arbitra, jaką pełniła czeszczyzna w kształtowaniu się polskiego języka literackiego [Stieber 1974b, s. 247–248]. Jeśli przejmowano osobliwą formę fleksyjną wyrazu w polszczyźnie często używanego (np. *mołwich*), sprawa była dla leksyki obojętna. Zdarzało się jednak, że zapożyczając formę gramatyczną, zapożyczano też temat fleksyjny, a więc jednostkę leksykalną. Przykładem może być tłumaczenie łacińskiego *perfectum* i *imperfectum passivi*, trudne dla Polaka wskutek istnienia w łacinie kategorii *verba deponentia*. Sięgania do wzoru czeskiego jako pomocy w trudniejszych miejscach dowodzi używanie konstrukcji imiesłowu biernego przeszłego z czasownikiem posiłkowym typu *uczynion jeś (jest), uczynieni jesmy (są)*. Otóż prawie zawsze formy takie wykazują zgodność nie tylko gramatyczną, ale i leksykalną z odpowiednimi formami z psalterzy czeskich: *powysson gest* ‘exaltatum est’ KA (*powissen iest* K1), *vczynon gest* ‘factus est’ 117, 21 (*vczynen gest* W) i inne¹. Nic dziwnego, że przeniknęły w ten sposób do Fl BC bohemizmy leksykalne, np. *posilnić: posylneny sò* ‘confortati sunt’ 141, 9 (*posilneny ysu* W). Schemat zależności trzeba więc nieco zmodyfikować:

wpływ w zakresie → wpływ w zakresie

leksyki ← fleksji

Istnienie tego zjawiska jest ważnym dowodem zależności od Wulgaty: wynika z niego, że Polak tłumaczył z tekstu łacińskiego, posiłkując się w trudniejszych tylko miejscach czeskim (np. inne werbalne formy łacińskie nie sprawiały mu kłopotu, skoro elementów czeskich dla ich oddania wcale nie wprowadzał [Stieber 1974c, s. 376–387]). Trudno więc przyjąć bez zastrzeżeń tezę Vladimíra Kyasa, w myśl której Fl przetłumaczono po prostu z czeskiego, bez widocznego udziału bezpośredniego Wulgaty i pierwowzoru polskiego [Kyas 1962].

Obecnie przedstawimy wybrane zagadnienia z zakresu słownictwa. Polski zasób leksykalny psalterzy rozpada się na liczne klasy po porównaniu go z zasobem leksykalnym Wulgaty, ponieważ pewne wyrazy łacińskie tłumaczono zawsze tak samo, inne natomiast wymagały zastosowania synonimiki różnego rodzaju; jedne tłumaczono bez trudu, inne wymagały konfrontacji z tekstem czeskim itp. Tu przedstawimy następujące klasy wyrazów: 1) synonimika o domniemanej funkcji stylistycznej; 2) synonimika w całości przejęta z psalterza czeskiego; 3) synonimika w całości polska;

¹ Inne przykłady zob. [Cybulski 1988, s. 384 i nast.].

4) wyrazy, które tłumaczono na polski zawsze tak samo, mimo że ich łacińskie odpowiedniki występowały wielokrotnie w Wulgacie (synonimika była więc niemożliwa lub niepotrzebna). O innych klasach wyrazów i kryteriach ich wydzielania zob. w innym miejscu [Cybulski 1986, s. 26].

Synonimika o domniemanej funkcji stylistycznej

Niekiedy odnosi się wrażenie, że synonimika była świadomie stosowana jako środek stylistyczny. Dotyczy to psalmów i kantyków w tekście pisarza C Psalterza floriańskiego. Polega ono na tym, że pisarz ów unikał powtarzania wyrazów w bliskim sąsiedztwie. Niektóre synonimy nie są więc u niego rozsiane w tekście, lecz sąsiadują z sobą niemal bezpośrednio, np. *Abyssi operuerunt eos – bozednow (= bezednowie) ogarnøly so ge* KM, 5; *congregatae sunt abyssi in medio mari – sebrały sø se otchlany albo głøbokosczy wposzrod morza* KM, 8; *Montes exultaverunt ut arietes et colles sicut agni ovium – Gory weselyły se yako skopowye apogorky yako baranowe owecz* 113, 4; to samo w 113, 6 jednak inaczej: *Gory weselyły szcesø yako baranowe apogorky yako ownowe owecz; benedixit domui Israel, benedixit domui Aaron – Blogoslawił domowy ysrahel, posegnal domowy aaron* 113, 21; *Bonitatem fecisti – Dobrotø vczynil ges; Bonitatem (...) doce me – Dobroczy (...) navczy mø* 118, 65–66; *libera animam meam – wywol dvszø moyø* 114, 5; *et liberavit me – yzbawyl mye* 114, 6 itd.².

Interesująco wygląda relacja między tym typem synonimiki a stanem, jaki znajdujemy w psalterzach czeskich. Otóż pisarz C natrafiając na sąsiadujące blisko użycia wyrazu łacińskiego, oddawał zwykle pierwszy przykład przez bohemizm lub wyraz zgodny ze stanem w tekście czeskim, drugie zaś (i ewentualnie trzecie) użycie przez wyraz bądź wyrazy na pewno rodzime, np.:

bezden (bezednowe W) – otchłań, głębokość,

skop (skopci Kl) – baran,

baran (beranowe W) – owien,

dobrota (Dobrotu Kl) – dobroć,

pieśń (piesny W, Kl) – pienie 136, 4; 5,

klątwa (kletwu W) – przekłęcie 108, 16; 17 i inne.

² Pozostałe przykłady (w liczbie ponad 20) [Cybulski 1993].

W Psalterzu puławskim przedstawione tu zjawisko występuje w dużo mniejszym zakresie. Nie istnieje tam opozycja *bezden* : *otchlań*, bo *abyssus* tłumaczy się dwa razy przez *odchlań*. Podobnie *agnus* to zawsze w Psalterzu puławskim *baran*, *benedicere* – *błogosławić*, *bonitas* – *dobrota*, *canticum* – *pienie* itd. Są to wyrazy w większości inne niż wersje czeskie, Psalterz puławski zachował więc zapewne stan pierwotniejszy, taki, jaki istniał w zaginionym pierwopisie.

Metoda pracy pisarza C zdaje się jeszcze raz potwierdzać tezę, że tłumaczył on z łaciny, posługując się jako tekstem pomocniczym psalterzem czeskim. Jeżeli zauważył w Wulgacie powtórzenie (a nie zauważyć go nie mógł, skoro Wulgatę też przepisywał), unikał go w ten sposób, że przeważnie na pierwszym miejscu stosował wyraz znaleziony w psalterzu czeskim, a następnie od wzoru czeskiego odchodził i sięgał do słownictwa polskiego. Ocena stylistycznej wartości takiego postępowania pisarza C wypaść dlań musi niekorzystnie, bo skutkiem takiego sposobu tłumaczenia jest zaprzepaszczenie właściwego psalmom paralelizmu. Jest rzeczą istotną, że takiej techniki tłumaczenia pisarz C nie przejął od Czechów: psalterze czeskie są pod tym względem zgodniejsze z Wulgatą i powtórzeń się nie wystrzegają.

Nasuwa się pytanie, czemu pisarz ów nie szedł wiernie ani za Wulgatą, ani za tekstem czeskim, ani (prawdopodobnie) za polskim, lecz zdecydował się na kontaminację. Zapewne można ten fakt tłumaczyć brewiarzowym przeznaczeniem Psalterza floriańskiego [Gębarowicz 1965, s. 200], w którym tekst polski pełnił funkcję komentarza do Wulgaty. Był on przeznaczony dla czytelnika dobrze znającego łacinę i traktującego języki słowiańskie jako pomocnicze, służące lepszemu jej zrozumieniu. W takim razie świadome stosowanie różnych wersji dla oddania jednego wyrazu łacińskiego byłoby uzasadnione – nie wprowadzało w błąd czytelnika Psalterza, lecz ułatwiało mu czytanie.

Synonimika w całości przejęta z czeskiej tradycji psalterzowej

Synonimikę uważamy za przejętą w całości z wzoru czeskiego zwłaszcza w takich wypadkach, gdy psalterz polski powtarza za czeskim te same synonimy, zaś ich lokalizacja w obu psalterzach jest identyczna. Dla przykładu wyraz *miserere* tłumaczony jest w Fl i Kl jednakowo: przez *miłościwy* i *miłosierdny* oraz *milostivý* i *milosrdný*. To jednak nie wystarczyłoby do stwierdzenia oczywistej zależności; o tym, że zbieżność nie jest przypadkowa, świadczy lokalizacja: *miłościwy* i *milostivý* 111, 4, *miłosierdny* i *milosrdný* 102, 8; 114, 5; 144, 8, a więc tak samo w obu psalterzach. Dodatkowym świadectwem czeskiej proveniencji jest rzadkość wyrazu lub jego znaczenia w ówczesnej polszczyźnie.

Oto przykłady synonimiki przeniesionej z psalterza czeskiego:

adversarius – przeciwnik KA, 15 (*protywnczy* W, Kl, P),
nieprzyjaciół KM, 6 (*neprzietele* W, Kl, P);

alligare – świeżować 146, 3 (*swazuge* W), *święzanie* 149, 8
(*k swazanyv* W, Kl, *kv swazany* P);

caro – mięso 118, 120; 135, 26 (*maso*, *masv* P), *ciało* 108, 23;
S, 30; 33; 35 i inne (*tyelo* P);

confortare – potwierdzić 138, 5; 16 (*potwrzeno* P), *posilnić*
141, 9 (*posilneny ysu* W);

custodire – ostrzec 120, 7 (*ostrzezy* W), *ostrzegać* 118, 4; 88
(*ostrziehaty* W, Kl), *ostrzeganie* 118, 5 (*k ostrziehanyu* W, Kl);

dirumpere – rozdrzeć 104, 40 (*Rozdziel* W, P), *rozłamać*
115, 7 – użycie wg Sł stp nietypowe (*Roztrhl* Kl), *złamać*
106, 14 (*Zlamal* W, P);

efforere – otkwiść 102, 14 (*otektwe* W), *wzkwieść* 131, 19
(*wzektwe* W);

laetitia – wiesiele 104, 42; 136, 8 (*wessele* W 136, 8), *radość*
105, 5 (*radosti* W);

operatio – działanie 103, 24 (*k dielanyu* W, Kl), *działo* 106,
23 (*diela* Kl), *skutek* (glosa) ib. (*skutky* W) i inne.

Razem przykładów takiej synonimiki jest około 40. Ze względu na rzadkość wyrazu lub znaczenia na szczególną uwagę zasługują wyrazy: *świężować*, *święzanie*, *mięso*, *ostrzec*, *ostrzegać*, *ostrzeganie*, *rozłamać*, *otkwieść*, *wzkwieść*, *przełić*, *wylić*, *rzygać*, *zpomionąć*, *działanie*, *mijać*, *minąć*.

Porównanie z Psalterzem puławskim dało nieoczekiwany rezultat, spodziewalibyśmy się bowiem, że uwidocznią się jakieś różnice polegające na oddaleniu się wersji puławskiej od tradycji czeskiej. Tymczasem okazało się, że przedstawiony tu typ synonimiki został powtórzony przez autora Pł prawie bez zmian. Różnice są minimalne: *custodire* – *ostrzec* Fl, *strzec* Pł; *efflorere* – *otkwieść* Fl, *zakwieść* Pł; *mandare* – Pł tylko *kazać*, w Fl także *rozkażać*, *wskazać*; *operatio* – *działanie* Fl, *skuta* Pł; *subsistere* – *ostać* Fl, *sstać się* Pł oraz nieco inna lokalizacja wyrazów *siła* i *moc*. Fakt

ten zdaje się dowodzić, że synonimika czeska występowała już w domniemanym polskim pierwowzorze obu naszych psalterzy, a więc ów pierwowzór wykazywał jakąś zależność w zakresie leksyki z czeską tradycją psalterzową. Byłoby to zgodne z twierdzeniami V. Kyasa o istnieniu polskiego brudnopisu wspólnego dla Fl i Pł i zależnego od starszego tekstu czeskiego [Kyas 1962, s. 105].

Synonimika w całości polska

O synonimice polskiej możemy mówić wówczas, gdy wyrazowi łacińskiemu odpowiadają dwa (lub więcej) wyrazy polskie nie wykazujące zależności od tradycji czeskiej, będące zatem wynikiem pracy polskich tłumaczy psalterza. Stwierdzenie rodzimości synonimiki opieramy na tym, że wyrazy te nie występują w analogicznych miejscach psalterzy staroczeskich. Ewentualne przykłady zbieżności typu *výsost* – *wysokość* lub *stihati* – *nadściągnać* uważamy za nieistotne, ponieważ w takich wypadkach nie da się dowieść bezpośredniej zależności.

Przykładów jest około 40, oto niektóre z nich:

aedificare – *budować* 146, 2 (glosa), *czynić* 126, 1, *uczynić* 126, 1; 146, 2;

aspicere – *pożrzeć* OH, 9, *weźrzeć* 101, 20; 118, 132; KE, 2;

coaeternus – *wiekui* S, 6, *pospolicie* S, 24, *wiekuiście* ib. (zastosowanie przysłówków to błąd tłumacza);

confidere – *dbać* 113, 16; 124, 1; 134, 18, *pwać* 117, 8; 145, 2;

confundere – *osromocić* 108, 27; 118, 6; 78; 128, 4, *osromocać* 118, 116, *zasromać* 118, 46; 80; 126, 6, *zasromawać* 118, 31;

in conspectu – *przed oczyma* 108, 13; 115, 5; 8 i inne, *przed obliczym* 105, 44; 137, 2 i inne;

declinare – *odstąpić* 138, 18, *odchylić się* 118, 51, *sstąpić* 118, 21; 102; 157; 124, 5;

deducere – *dowieść* 107, 14, *przewieść* 107, 11; 118, 35; 138, 9, *wodzić* 142, 12, *wwieść* 106, 30; 138, 23, *wwodzić* KA, 9;

egenus – *biednik* 108, 21, *ubogi* KA, 11;

erigere – podnosić 144, 15, powyszać KA, 11, wywyszać 145, 7, wznaszać 112, 6;

faux – gardziel 118, 103; krtan 136, 7;

iniuste – krzywie 118, 78, po krzywdzie 105, 6;

intendere – baczyć 140, 1, słuszać 129, 2; 141, 8;

iustitia – prawda 102, 17; 110, 3; 111, 3 i inne, prawota 105, 3; 31 i inne;

labor – robota 104, 35; 43; 106, 12; 108, 10, usiłowanie 127, 2;

liberare – wyzwolić 123, 7, zbawiać 105, 40, zbawić 107, 5; 108, 21; 114, 6 i inne (tylko raz trafia się zbieżność; zbaweny były Kp 107, 5);

obscurare – ocienić 138, 11, zachmurzyć 104, 27 i inne.

Psałterz puławski ma pod tym względem uboższą niekiedy synonimikę: Fl *wwieść*, *wodzić* – Pł tylko *wwieść*; Fl *gardzenie*, *wzgardzenie* – Pł *gardzenie*; Fl *podnieść*, *wznieść* – Pł *wznieść*; Fl *nadścigać*, *naścigać*, *nastać*, *naprzeciwiać się* – Pł *prześadować*; Fl *barzo*, *silno*, *silna* – Pł *silno*. Rzadziej zdarza się, że to Pł dodaje synonimy: *przestępować* – *declinare* 118, 21, *powyknać* – *discere* 118, 71, *państwo* – *possessio* 104, 20. Poza tym istnieją w Pł odmienne sposoby przekładu niektórych wyrazów: *aedificare* – *usiedlać* 146, 2, *diluculum* – *zaranie* 118, 148, *egenus* – *stranik* 108, 21, *stradny* KA, 11, *erigere* – *wzwyszyć* 145, 7, *intendere* – *słyszeć* 129, 2, *baczyć* 141, 8, *obscurare* – *zachmurać* 104, 27 i inne. Są to przede wszystkim przykłady słownictwa rodzimego.

Kończąc uwagi o synonimice Fl BC i Pł, sformułujemy krótkie wnioski z nich wynikające. Warto przede wszystkim zauważyć, że liczba przykładów synonimiki czysto polskiej równa jest mniej więcej liczbie przykładów synonimiki „czeskiej” w Fl BC. Pisarz Fl BC równie często sięgał do tekstu czeskiego co do rodzimych zasobów słownikowych. Natomiast autor Psałterza puławskiego wierniejszy był tradycji rodzimej, a jeśli w jego tekście znajdują się przykłady synonimiki czeskiej, to raczej dzięki wiernemu przepisywaniu wzoru polskiego niż wskutek oglądania się na czeskie sposoby tłumaczenia.

Wyrazy łacińskie użyte wielokrotnie i tłumaczone w psalterzach jednym wyrazem polskim

Przedstawiony tu zbiór jest może najmniej interesujący, bo zawiera przede wszystkim takie wyrazy, które narzucały się tłumaczom w sposób konieczny, nie dało się bowiem przełożyć inaczej. Przeważają tu wyrazy często używane, należące do podstawowego zasobu słownictwa, zazwyczaj odziedziczone z prajęzyka, zatem wspólne polszczyźnie i czeszczyźnie. Ewentualna zbieżność z wersjami czeskimi jest w takich wypadkach mało ważna, bo nie może świadczyć o zależności od wzoru obcego. Jednak i tu zdarzają się bohemizmy. Mało istotny jest stosunek FI BC do Pł, różnic bowiem prawie nie ma.

Materiał podzielony został według kryterium formalnego, przy czym rzeczowniki sklasyfikowano ponadto według kryterium semantycznego. Przy każdym haśle łacińskim podano jego frekwencję, ponieważ nie jest rzeczą obojętną, czy dany wyraz wystąpił np. 2 czy 20 razy: w pierwszym wypadku jednolitość tłumaczenia mogła być dziełem przypadku, w drugim na pewno nie. Lokalizacje pomijamy, odsyłając do indeksu łacińsko-polskiego [Kamińska, Cybulski, Kowalska 2000].

A. Rzeczowniki

1. Wyróżnia się przede wszystkim duży zbiór rzeczowników oznaczających przedmioty materialne, postrzegalne zmysłowo.

a) Nazwy części ciała ludzi i zwierząt oraz wytwory ciała. Bohemizmów wśród nich nie ma: *auris* 5 – ucho, *barba* 2 – broda, *brachium* 2 – ramię, *caput* 9 – głowa, *cor* 37 – serce, *cornu* 7 – rog, *dens* 2 – ząb, *dextera* 15 – prawica, *dextra* 4 – prawica, *guttur* 2 – gardło, *labia* 7 – wargi, *lacrima* 2 – łza, *lingua* 8 – język, *manus* 45 – ręka, *oculus* 21 – oko, *os* 3 – kość, *os* 25 – usta, *pes* 11 – noga, *sanguis* 5 – krew, *venter* 2 – brzuch, *vox* 13 – głos.

b) Nazwy zwierząt, roślin, ich części i wytworów: *cedrus* 2 – cedr (tak samo w W, Kł, P – zapewne czeszczyzna była pośrednikiem w drodze tego wyrazu z łaciny do polskiego), *draco* 2 – smok, *esca* 8 – karma, *equus* 2 – koń, *fructus* 5 – owoc, *herba* 2 – ziele, *leo* 2 – lew, *lignum* 2 – drwo, *locusta* 2 – kobyłka (wyraz niesłusznie kiedyś podejrzwany o czeskie pochodzenie [Basaj, Siatkowski 1967, s. 22]), *oleum* 4 – olej, *ovis* 5 – owca, *passer* 2 – wrobel, *serpens* 2 – wąż, *virga* 2 – pręt, *vitulus* 2 – cielę, *volucris* 2 – ptak, *stercus* 2 – gnoj.

c) Elementy przyrody nieożywionej – ciała niebieskie, pory roku i dnia, zjawiska atmosferyczne, żywioły, metale, ukształtowanie powierzchni ziemi: *annus* 2 – lato, *aqua* 26 – woda, *argentum* 4 – srebro, *aurum* 5 – złoto, *auster* 2 – południe, *carbones* 2 – węgle (*collectivum*, wyraz

według Sł stp niezbyt częsty, występujący w tych samych miejscach w W: 119, 4; 139, 11), *desertum* 6 – *puszcza*, *dies* 30 – *dzień*, *flumen* 3 – *rzeka*, *grando* 2 – *grad*, *ignis* 8 – *ogień*, *lacus* 2 – *jezioro*, *lapis* 3 – *kamień*, *lumen* 5 – *światłość*, *światłość*, *luna* 4 – *miesiąc*, *lux* 2 – *światłość*, *mons* 18 – *gora*, *nix* 2 – *śnieg*, *nox* 10 – *noc*, *nubes* 5 – *obłok*, *ortus* 3 – *wschod*, *petra* 6 – *opoka*, *pluvia* 3 – *deżdż*, *pulvis* 3 – *proch*, *siccum* 2 – *susza* ‘suchy teren’, znaczenie rzadkie (tak samo w P), *sol* 7 – *słońce*, *stella* 3 – *gwiazda*, *tenebrae* 9 – *ćma*, *torrens* 3 – *strumień*, *umbra* 4 – *cień*, *ventus* 2 – *wiatr*, *wiatr*, *vesper* 3 – *wieczor*. Wśród tych nazw tylko *collectivum* węgle, występujące ponadto w czterech tekstach religijnych (poza psalterzami tylko m.in. w Biblii królowej Zofii), może być elementem zaczerpniętym z tekstu czeskiego.

d) Materialne wytwory człowieka: *cithara* 3 – *gęśl(e)*³, *civitas* 7 – *miasto*, *miasto*, *currus* 2 – *woz*, *cymbalum* 2 – *zwonek*, *faenum* 6 – *siano*, *sieno*, *fons* 3 – *studnia*, *funiculus* 2 – *powrozek* (ze względu na znaczenie ‘udział ziemi dziedziczonej’ jest to zapożyczenie semantyczne z łaciny przez medium czeskie – tak samo w Kl), *gladius* 3 – *miecz*, *iter* 2 – *droga*, *laqueus* 7 – *sidło*, *lucerna* 2 – *świeca*, *manipulus* 2 – *snop*, *navis* 2 – *łódź* (*łódzia?*), *organum* 2 – *organy* (wyraz uchodzący za pożyczenie psalterzowe, tak samo W, P, Kl), *panis* 7 – *chleb*, *porta* 7 – *wrota*, *sagitta* 2 – *strzała*, *sculptile* 3 – *ryty bałwan*, *sedes* 5 – *stolec*, *simulacrum* 2 – *bałwan*, *templum* 2 – *kościół* (jak od dawna wiadomo, stary bohemizm [Klich 1927, s. 98], tu jednak wystąpił niezależnie od czeskiej tradycji psalterzowej, bo *kostel* to w średniowiecznych psalterzach czeskich nie ‘templum’, lecz ‘ecclesia’), *tympanum* 2 – *bęben*, *via* 35 – *droga*, *vinea* 2 – *winnica*. W sumie grupa ta zawiera tylko dwa bohemizmy.

e) Nazwy wykonawców czynności i inne nazwy ludzi: *adiutor* 8 – *pomocnik*, *amicus* 2 – *przyjaciół*, *fratres* 2 – *bracia*, *christus* 3 – *pomazaniec*, *iudex* 2 – *sędzia*, *minister* 2 – *śługa*, *pupillus* 2 – *sirota*, *rex* 21 – *król*, *sacerdos* 3 – *pop* (w tym znaczeniu zapożyczenie psalterzowe, tak samo w W), *servus* 31 – *śługa*, *susceptor* 2 – *przyjemca* (wyraz w staropolszczyźnie rzadki, możliwa zależność od psalterza czeskiego; tak samo w Kl i P), *uxor* 2 – *żona*, *vidua* 3 – *wdowa*.

2. Pozostałe rzeczowniki.

a) Najliczniejszą grupę tworzą nazwy cech. Wpływów czeskich chyba wśród nich nie ma, choć wiadomo, że wiele nazw właściwości zapożyczyliśmy od Czechów [Reczek 1968, s. 138]: *abundantia* 3 – *op(ł)witość*, *maritudo* 2 – *gorzkość*, *captivitas* 2 – *jęctwo*, *divinitas* 3 – *bo(ż)stwo*, *gloria* 20 – *sława*, *humanitas* 2 – *człowieczstwo*, *humilitas* 4 – *śmiara*, *initium* 4 – *początek*, *iniustitia* 2 – *krzywda*, *iuventus* 4 – *młodość*, *magnificentia* 3 – *wielkość*, *multitudo* 5 – *mno(ż)stwo*, *necessitas*

³ Według Józefa Reczka wpływ czeski nie jest tu pewny [Reczek 1968, s. 128].

4 – *potrzebna*, *pax* 9 – *pokój*, *potentia* 5 – *moc*, *principium* 4 – *początek*, *sanctificatio* 3 – *świętość* (znaczenie ‘pełnia mocy i chwały’ rzadkie 144, 5; KM, 12; według Mieczysława Basaja i J. Siatkowskiego jest to bohemizm semantyczny [Basaj, Siatkowski 1977, s. 19], jednak odpowiedników w psalterzach czeskich nie ma), *sanctitas* 2 – *świętość*, *sapientia* 4 – *mądrość*, *similitudo* 2 – *podobieństwo*, *vanitas* 5 – *proźność*, *vanum* 2 – *proźność*.

b) Nazwy czynności, wytworów czynności i stanów. Jest wśród nich kilka bohemizmów, zwłaszcza semantycznych: *auditio* 2 – *słyszenie*, *auxilium* 3 – *pomoc*, *bellum* 2 – *boj*, *cogitatio* 5 – *myśl*, *consilium* 5 – *rada*, *custodia* 3 – *stroża*, *factum* 2 – *uczynek*, *gressus* 3 – *chod* (w tym znaczeniu wówczas rzadkie, tak samo w W, K1, P, mimo to nie jest to bohemizm semantyczny), *ira* 5 – *gniew*, *iudicium* 35 – *sąd*, *laudatio* 3 – *chwalenie*, *falenie*, *mors* 9 – *śmierć*, *oratio* 7 – *modlitwa*, *praeceptum* 2 – *kaźń*, *protectio* 2 – *zaszczycenie*, *redemptio* 2 – *otkupienie*, *salus* 14 – *zbawienie*, *salutare* 9 – *zbawienie*, *servitus* 2 – *służba* (znaczenie ‘pożytek, użytkowanie’ nietypowe dla polszczyzny, możliwy jest więc wpływ obcy przez medium czeskie), *testimonium* 21 – *świadcztwo*, *świadcztwie* (forma na -*stwie* to bohemizm [Basaj, Siatkowski 1977, s. 18]), *sitis* 2 – *chcenie picia* (związek frazeologiczny rzadki w tekstach staropolskich (tylko Fl A, Fl BC i *Rozmyślanie przemyskie*, nie wykazujący jednak żadnego związku z psalterzami czeskimi), *vindicta* 2 – *pomsta*, *vita* 9 – *żywot*.

c) Inne rzeczowniki oznaczające przedmioty niematerialne. Stosunkowo dużo jest tu bohemizmów, które jednak są zapożyczeniami dużo starszymi niż przekład psalterza, zatem w XV wieku były wyrazami synchronicznie rodzimymi: *aeternum* 22 – *wiek*, *anima* 51 – *dusza*, *congregatio* 2 – *sbora*⁴, *fides* 4 – *wiara*, *wiera*, *intellectus* 8 – *rozum*, *lex* 30 – *zakon*, *diabolus* 2 – *dyjabeł* (stare zapożyczenie z czeskiego [Klich 1927, s. 129]), *ecclesia* 2 – *sbora*, *locus* 6 – *miasto*, *miesto*, *mirabilia* 16 – *dziwy*, *nomen* 44 – *imię*, *numerus* 4 – *czysło* (wyraz rzadki, poza tym spotykany tylko w Biblii królowej Zofii i w mamotrektach, według Stanisława Urbańczyka zapewne czechizm [Urbańczyk 1946, s. 105], natomiast według J. Siatkowskiego chyba rodzimy archaizm – w W, K1 i P tak samo), *peccatum* 6 – *grzech*, *persona* 5 – *persona*, *portio* 2 – *część*, *prodigium* 3 – *cudo*, *psalmus* 2 – *żalm* (wyraz bardzo rzadki: w XV wieku użyty poza tym w jednym tylko tekście. Ścisły odpowiednik czeski występuje tylko w Kp i w Biblii litomierzycko-trzebońskiej, i to w jednym miejscu – *zalm* 146, 1), *psalterium* 4 – *żaltarz* (stare zapożyczenie, tak samo W), *regnum* 9 – *krolestwo*, *sanctum* 2 – *święte* ‘miejsce święte’,

⁴ Tak samo w psalterzach czeskich, ale jest to wyraz zwykły w staropolszczyźnie, więc słusznie M. Basaj i J. Siatkowski [1979, s. 34] odmawiają mu miana bohemizmu.

spes 4 – nadzieja, *spiritus* 32 – duch, *tempus* 6 – czas, *trinitas* 6 – trojca (stare zapożyczenie ze staro-cerkiewno-słowiańskiego [Basaj, Siatkowski 1977, s. 33], tak samo w W, Kl, P), *verbum* 35 – słowo, *voluntas* 7 – wola. d) Nazwy własne, np. *Aegyptus* – Egipt, *Sion* – Syjon itd.

B. Czasowniki

Z oczywistych powodów należą tu zwłaszcza czasowniki nazywające podstawowe, najważniejsze czynności i stany typu *wziąć*, *chodzić*, *być*, *mieć*, *mołwić* itd. Trafiają się jednak i czasowniki rzadkie. Mimo że lista jest dość długa, to jednak wyrazów pochodzenia czeskiego prawie tu nie ma: *absorbere* 2 – pożreć, *accipere* 3 – wziąć, *adiuvare* 6 – pomoc, *ambulare* 12 – chodzić, *benefacere* 2 – dobrze uczynić, *calumniari* 2 – powtarzać, *castigare* 3 – kazić, *cogitare* 4 – myśleć, *colligere* 2 – sbrać, *commovere* 3 – poruszyć (się), *concupiscere* 4 – żądać, *consolari* 6 – ucieszyć, *conturbare* 2 – zamęcić (się), *creare* 11 – stworzyć, *credere* 7 – wierzyć, *currere* 2 – biec, *delectari* 2 – kochać się, *desiderare* 2 – żądać, *detrudere* 3 – uwłoczyć, *devorare* 3 – pożreć, *dilatate* 2 – ro(z)szyrzyć (się), *diligere* 19 – miłować, *dividere* 3 – rozdzielić, *dominari* 4 – panować, *dormitare* 3 – drzemać, *eligere* 13 – wybrać, *eripere* 12 – wytargnąć, *eruer* 2 – wytargnąć, *exardescere* 2 – zagorzeć się, *exercere* 5 – snażyć się (wyraz bardzo rzadki, użyty tylko w Fl i Pł, w psalterzach czeskich inaczej, słuszenie zatem twierdzi się, że nie jest to czechizm [Basaj, Siatkowski 1974, s. 34]), *exinanire* 2 – zjinaczyć, *exire* 4 – wyjść, *exurgere* 4 – wstać, *fieri* 17 – być, *finire* 2 – dokonać, *flere* 2 – płakać, *formare* 3 – stworzyć, *fumigare* 2 – kurzyć się, *habere* 17 – jmieć, *induere* 6 – oblec (się), *infirmari* 3 – roznieść się, *ingredi* 2 – wejść, *introire* 2 – wejść, *iudicare* 6 – sędzić, *iurare* 4 – przysiąc, *laudare* 44 – chwalić, *loqui* 18 – mo(ł)wić, *manducare* 2 – jeść, *manere* 5 – przebywać, *meditari* 8 – myśleć, *metere* 2 – żąć, *mutare* 4 – przemienić (się), *obtinere* 2 – odzierżyć, *occidere* 4 – pobić, *pati* 5 – cierpieć, *portare* 2 – nosić, *praevaricari* 2 – przestąpić, *probare* 2 – skusić, *quaerere* 8 – szukać (nie ma żadnych związków z czeszczyzną psalterzową, słuszenie zatem sądzi się, że to nie bohemizm [Basaj, Siatkowski 1977, s. 11]), *recordari* 3 – wspominać, *reddere* 2 – wrocić, *regnare* 2 – krolować (-ować), *relinquere* 2 – zostawić, *respondere* 4 – odpowiedzieć, *resurgere* 2 – wstać, *salvare* 4 – zbawić, *seminare* 2 – siać, *sentire* 2 – rozumieć, *silere* 2 – milczeć, *stare* 11 – stać, *submergere* 2 – potonąć, *turbare* 5 – zamęcić się, *ulcisci* 3 – pomścić się, *velle* 6 – chcieć, *venerare* 2 – czcić, *venire* 14 – przyjsć.

Osobno wymienić należy trzy wyrazy zapisane tylko w formach imiesłowowych. Wszystkie wykazują jakąś zależność od obcej tradycji psalterzowej: *omnipotens* 7 – wszemogący (tak samo W; jest to stare zapożyczenie z czeskiego [Reczek 1968, s. 87–88], tu zbieżność z W mało istotna),

perfectus 3 – *swirchowany* (wyraz i znaczenie zapożyczone, choć częste już w XV wieku i dobrze przyswojone), *salvus* 3 – *zbawiony* (słowo poczytywane za stary bohemizm, jednak według J. Siatkowskiego zapożyczone z języka staro-cerkiewno-słowiańskiego bez czeskiego pośrednictwa; psalterzom czeskim zupełnie nieznane).

C. Przysłówki

bene 3 – *dobrze*, *fideliter* 2 – *wiernie*, *hoc nunc* 5 – *ninie*, *longe* 5 – *daleko*, *pauci* 2 – *mało*, *prope* 2 – *blizu*, *retrorsum* 3 – *opak*, *saepe* 3 – *często*.

Wyrazy gramatyczne i zaimki pomijamy.

*

Jak już wyżej wspomniano, nie ma prawie różnic między Fl a Pł. Nieliczne wersje rozbieżne to: *funiculus* – Fl *powrozek*, Pł *wirzbca*; *sculptile* – Fl *ryty bałwan*, Pł *bałwan*; *sitis* – Fl *chcenie picia*, Pł *pragność*; *psalmus* – Fl *żalm*, Pł *psalm* i odpowiednio *psalterium* – *żaltarz*, *psalterz*; *eripere* – Fl *wytargnąć*, Pł *wyrwać*; *exinanire* – Fl *zjinaczyć*, Pł *skazić*; *occidere* – Fl *pobić*, Pł *zmorzyć*, *zabić*; *perfectus* – Fl *swirchowany*, Pł *pełny*. Różnice te zachodzą nie we wszystkich możliwych wypadkach: zdarza się, że niektóre z wymienionych wyrazów łacińskich tłumaczono jednakowo w Fl i Pł w jednych, a różnie w innych kontekstach.

Przedstawimy teraz wnioski co do techniki tłumaczenia psalterza.

Dostrzega się przede wszystkim, że pisarze nie poprzestawali na kopiowaniu starszego tekstu polskiego, lecz dokonywali przeredagowania, tworząc wersję w pewnym zakresie całkiem nową. Widać to choćby w owym indywidualnym pomyśle pisarza Fl C, aby wzbogacić słownictwo w celu uniknięcia powtórzeń. Zakres poprawek i uzupełnień był różny: np. pod względem leksykalnym większy w Fl niż w Pł, choć pod względem ortograficznym i fonetycznym odwrotnie – mniejszy w Fl, większy zaś w Pł.

Praca nad nową redakcją zawierała też elementy nowego przekładu wprost z Wulgaty. Nie ulega wątpliwości, że niektóre cechy tekstu pojawiły się dlatego, że Polak natrafiał na miejsca trudne słownikowo lub gramatycznie nie w tekście czeskim, lecz właśnie w Wulgacie. W takich wypadkach pomocą w pokonaniu trudności służył psalterz czeski. Sięgano do niego, gdy starano się tekst poprawić, wzbogacić, uczynić zrozumialszym. Pełnił więc tekst czeski przede wszystkim funkcję pomocniczą, był dla Polaka jakby „podręcznikiem” (w pierwotnym sensie tego słowa) stale

leżącym przed oczyma, do którego zaglądano w miarę potrzeby. Tak więc mimo że wpływ, jaki wywarła czeska tradycja psalterzowa na naszą, jest niewątpliwy, nie należy podtrzymywać twierdzenia o przetłumaczeniu np. Psalterza floriańskiego wprost z psalterza czeskiego, źródło bowiem nie było jednolite.

Na koniec kilka ogólnych spostrzeżeń dotyczących udziału słownictwa czeskiego w przekładach polskich z XV wieku.

Przystępując do tłumaczenia psalterza, Polacy dysponowali już podstawowym słownictwem chrześcijańskim zapożyczonym w okresie chrystianizacji. Dlatego nie musieli, przekładając psalterz, zapożyczać wyrazów takich jak *anjol*, *błogosławić*, *dyjabeł*, *gospodzin*, *kościół*, *krześcijański*, *miłosierdzie*, *post*, *prorok*, *wszemogący*, *zbawiciel* itd., wyrazów, wśród których nie brak zresztą starych bohemizmów. Jednak to stare złoże terminologii religijnej tłumaczom psalterza wystarczyć nie mogło jako w gruncie rzeczy niewielkie i, co ważniejsze, obsługujące inne pola semantyczne, bo związane silnie z chrześcijaństwem. Tymczasem praca nad psalterzem, tekstem poetyckim o przedchrześcijańskim, hebrajskim rodowodzie, wymagała nowego słownictwa, zwłaszcza oddającego realia starotestamentowe i, co może trudniejsze, stosowania wyrazów rodzimych w nowych kontekstach i nadawania im nowych znaczeń, a to dlatego, że zgodnie z zasadami werbalnego przekładu Biblii tłumaczono wiernie na poziomie wyrazów, a więc z zachowaniem obcej metaforyki, a niekiedy i frazeologii.

Nowe, czeskiego pochodzenia słownictwo, przejęte właśnie jako wynik zastosowania takiej, a nie innej techniki tłumaczenia, nie jest liczne, np. spośród wyrazów wyżej wymienionych należą do niego tylko *organy*, *pop*, *świadectwie*, *żalm*. Bardzo liczna jest natomiast kategoria wyrazów polskich, których użycie zależało jednak od stanu, jaki właściwy był psalterzowi czeskiemu. Kategoria ta nie zawiera zapożyczeń leksykalnych ani semantycznych, lecz co najwyżej wyrazy świadczące po prostu o posługiwaniu się tekstem czeskim. Należy tu m.in. wiele wyrazów wymienionych wyżej we fragmencie dotyczącym tzw. „synonimiki przejętej z psalterza czeskiego”. Kategoria ta, inaczej niż wiele innych, zawiera określoną grupę synonimów wspólną Psalterzowi floriańskiemu i puławskiemu. Dziwić może, że tak chętnie (i widocznie powszechnie) czerpano od Czechów w zakresie, który właśnie czerpania takiego wcale nie wymagał, bo polszczyźnie odpowiednich wyrazów na ogół nie brakowało, a zresztą stosować synonimów Polacy nie musieli, skoro w Wulgacie ich nie było.

Zastanawia jednakowy pod tym względem stan w obu przekładach piętnastowiecznych, co wyraźnie wskazuje na istnienie wspólnego dla nich pierwowzoru, w którym synonimika czeska już była obecna.

Innym zastanawiającym zjawiskiem, uderzającym zwłaszcza gdy zważy się, że mamy do czynienia z tekstami bardzo starymi, niemal zapoczątkowującymi polskie piśmiennictwo, jest względne bogactwo słownikowe psalterzy, zwłaszcza Fl BC, obfitszego pod względem słownikowym od niejednego psalterza czeskiego. Jest to jednak w znacznej mierze pozór obfitości, bo wynika ona głównie z przejmowania wyrazów czeskich, które nie zawsze przyswajano na stałe, i stosowania ich w tekście obok rodzimych. Można by w tym widzieć raczej dowód nieuporządkowania systemu leksykalnego niż jego bogactwa. Stąd nasuwa się wyraz „nadmiar” jako lepiej niż „bogactwo” charakteryzujący leksykę Fl BC. Z biegiem czasu, gdy wykrystalizowały się dominanty leksykalne, gdy synonimy podzieliły się zakresami znaczeniowymi itd., wiele wymienionych tu typowo psalterzowych wyrazów, w tym zwłaszcza wiele bohemizmów, wyszło z użycia. Przekłady szesnastowieczne pozbyły się w ten sposób zbędnego czeskiego balastu, wypracowując nowoczesne rodzime słownictwo psalterzowe [Rospond 1962, s. 175].

Z drugiej strony podkreślić należy, że przykładów synonimiki czeskiej wcale nie jest więcej niż przykładów synonimiki czysto polskiej, będącej owocem starań tłumacza polskiego. Zauważyć też trzeba, że w ostatniej z omawianych wyżej kategorii wyrazów czeskich prawie nie ma.

Bohemizmy stanowią więc złożę wyraźnie widoczne, jednak niezbyt wielkie. Nasycenie wyrazami czeskimi nawet w Fl BC jest mniejsze niż można by oczekiwać, biorąc zwłaszcza pod uwagę, że obydwa psalterze powstały w okresie, gdy oddziaływanie czeszczyzny się nasilało. Piętnastowieczne przekłady psalterza są przede wszystkim dziełem Polaków – tłumaczy. Udział czeskiej tradycji psalterzowej, choć niewątpliwie i ważny, nie był decydujący.

Źródła

- Fl – *Psalterz floriański łacińsko-polsko-niemiecki*, rękopis Biblioteki Narodowej w Warszawie, wyd. R. Ganszyniec, W. Taszycki, S. Kubica, red. L. Bernacki, Lwów 1939.
- Kl – *Žaltář Klementinský*, wyd. A. Patera, Praha 1890.
- Kp – *Der alttschechische Kapitelsalter*, hrsg. E. Rippl, Praha 1928.
- P – *Žaltář Podiebradský podle rukopisu dráždanského*, wyd. A. Patera, Praha 1899.
- Pł – *Psalterz puławski*, wyd. S. Słoński, Warszawa 1916.
- Sł stp – *Słownik staropolski*, Kraków od 1953.
- W – *Žaltář Wittenberský*, wyd. J. Gebauer, Praha 1880.